

Mężczyzna z „zespołem poszczepiennym COVID-19” poddany eutanazji w Kanadzie



Kanadyjczyk w wieku około 40 lat zachorował tak bardzo po serii szczepień przeciwko COVID-19, że poprosił o eutanazję – a kanadyjskie służby zdrowia przychyliły się do jego prośby.

Mężczyzna, który mieszkał w Ontario, zmarł w wyniku eutanazji po tym, jak jego lekarze stwierdzili, że jego „zespół poszczepienny COVID-19” był na tyle poważny, że kwalifikował go do Medical Assistance In Dying (MAID), co jest kanadyjskim eufemizmem dla wspomaganego samobójstwa.

Podobno doświadczył „cierpienia i pogorszenia funkcjonowania” po otrzymaniu trzech dawek szczepionki, a także cierpiał na liczne choroby psychiczne, w tym lęk, zaburzenia osobowości, zespół stresu pourazowego i depresję. Był dwukrotnie hospitalizowany z powodu objawów fizycznych, którym towarzyszyły myśli samobójcze.

Ostatecznie zdiagnozowano u niego zespół poszczepienny COVID-19, problem, który nie jest wymieniony w obecnym systemie raportowania szczepionek w Kanadzie.

16-osobowa komisja oceniająca Medical Assistance In Dying stwierdziła, że chociaż nie otrzymał on ujednoliconej diagnozy od wielu specjalistów, których odwiedził, uważali oni, że „najbardziej uzasadnioną diagnozą dla obrazu klinicznego pana A. (poważne pogorszenie stanu funkcjonalnego) był zespół

poszczepienny, zgodny z zespołem przewlekłego zmęczenia”.

Pojawiły się jednak pewne pytania dotyczące tego, czy jego stan kwalifikuje się jako „nieodwracalny”, co jest warunkiem wstępnym wspomaganego samobójstwa w Kanadzie. Co więcej, niektórzy eksperci medyczni uważali, że jego problemy ze zdrowiem psychicznym dyskwalifikowały go z możliwości poddania się eutanazji.

Ostatecznie został on zakwalifikowany do „ścieżki 2”, która odnosi się do osób, które nie są śmiertelnie chore i których naturalna śmierć nie jest uważana za racjonalnie przewidywalną.

Wielu lekarzy nie zgadza się ze ścieżką 2, w tym psychiatra i profesor medycyny z Uniwersytetu w Toronto, dr Sonu Gaund, który powiedział National Post, że jest zaniepokojony „prawie wszystkim w tym raporcie”.

Dodał: „Myślę, że w przypadku Track 2 przekroczyliśmy granicę tak daleko, że ludzie nawet nie widzą linii, którą przekroczyliśmy. Jest całkiem jasne, że niektórzy dostawcy zbliżają się do tej linii, a może nawet ją przekraczają”.

Urzednicy analizują przypadki eutanazji osób, które nie były śmiertelnie chore

Komisja ds. oceny zgonów MAID w Ontario bada obecnie tę sprawę i kilka innych dotyczących osób, które nie były śmiertelnie chore. W innym przypadku mężczyzna po czterdziestce cierpiący na poważne wrzody i kilka chorób psychicznych, w tym narcystyczne zaburzenie osobowości, chorobę afektywną dwubiegunową, stany lękowe, chroniczne myśli samobójcze i depresję, otrzymał pomoc w samobójstwie.

Inny przypadek dotyczył bezrobotnego mężczyzny w wieku 40 lat

cierpiącego na nieswoiste zapalenie jelit oraz uzależnienie od opioidów i alkoholu. Nie zaoferowano mu leczenia uzależnień, a podczas oceny psychiatrycznej zapytano go, czy wie o MAID i podano szczegóły dotyczące jego otrzymania. Jego rodzina była tym zaniepokojona, więc jego dostawca MAID zawiózł go do miejsca, w którym został poddany eutanazji z rażącym przekroczeniem granic zawodowych.

Kanadyjski program eutanazji jest obecnie najszybciej rozwijającym się programem na świecie, a premier Justin Trudeau pracuje nad jego 13-krotnym rozszerzeniem od czasu jego legalizacji. Sytuację pogarsza fakt, że średni czas oczekiwania na pomoc medyczną w ramach krajowego systemu opieki zdrowotnej wynosi 27,7 tygodnia, co skłania niektórych ludzi do podejmowania desperackich kroków i szukania eutanazji zamiast czekania na odpowiednią pomoc.

W 2022 roku ponad 13 000 Kanadyjczyków zdecydowało się zakończyć swoje życie za pomocą śmiertelnych zastrzyków MAID, co stanowi 4,1% wszystkich zgonów w Kanadzie i oznacza wzrost o 31,2% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Obecnie eutanazja jest szóstą najczęstszą przyczyną zgonów w Kanadzie, chociaż Statistics Canada wygodnie pominęła ją na swojej liście 10 najczęstszych przyczyn zgonów. Agencja twierdzi, że dzieje się tak dlatego, że jako główną przyczynę śmierci wymienia choroby, na które cierpiały osoby ubiegające się o wspomagane samobójstwo, a nie samą eutanazję.

Kanada musi płacić ludziom

poszkodowanym przez szprycę covid. Wpłaty już ponad 11 milionów dolarów



Kanada musi płacić ludziom poszkodowanym przez szprycę kowid. Wpłaty już ponad 11 milionów dolarów.

https://twitter.com/canindependent/status/1742242412326441208?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1742242412326441208%7Ctwgr%5Ea5fd69020d022f78e12e04c8022611c833a77975%7Ctwcon%5Es1

<https://vaccineinjurysupport.ca/en/program-statistics>

Wpłaty z nowego kanadyjskiego programu wsparcia dla osób po urazach poszczepiennych przekraczają 11,2 miliona dolarów; pokazują to nowe liczby.

Półtora roku po wprowadzeniu szczepionek na Covid-19 w Kanadzie w czerwcu 2021 r. kraj ten uruchomił swój pierwszy w historii program wsparcia osób poszkodowanych po szczepieniu. Od tego czasu wnioski złożyło ponad dwa tysiące Kanadyjczyków, a tytułem odszkodowania za szkody spowodowane szczepionkami wypłacono 11 236 314 dolarów do grudnia 2023 r.

Program wsparcia w przypadku urazów poszczepiennych (VISP) jest finansowany przez Kanadyjską Agencję Zdrowia Publicznego, ale, co dziwne, **jest nadzorowany przez prywatną firmę** o nazwie RCGT Consulting Inc. Ze względu na prywatny charakter firmy, dostęp do bardziej szczegółowych informacji jest ograniczony. Niemniej jednak strona internetowa VISP udostępnia pewne

informacje statystyczne, aktualizowane co sześć miesięcy.

Z aktualizacji z grudnia 2023 r. wynika, że otrzymano 2233 wnioski. Spośród nich 1825 uznano za dopuszczalne, **a do tej pory zatwierdzono jedynie 138 wniosków o odszkodowanie.**

W ciągu ostatniego roku liczba roszczeń wzrosła z 1299 do 2233. Aby zakwalifikować się do odszkodowania, **uraz spowodowany szczepionką musi być „poważnym i trwałym urazem” i „zdefiniowany jako poważny uraz zagrażający życiu lub zmieniający życie, który może wymagać hospitalizacji lub przedłużenia istniejącej hospitalizacji, a wyniki w przypadku trwałej lub znacznej niepełnosprawności lub niesprawności, lub gdy skutkiem jest wada wrodzona lub śmierć.”**

Maksymalna kwota ryczałtowego odszkodowania w przypadku uznania osoby poszkodowanej po szczepieniu wynosi 284 000 dolarów. Zapewniane są również inne wypłaty związane z powtarzającą się utratą dochodów, wydatkami na leczenie, urządzeniami medycznymi i osobistymi pracami pomocniczymi.

Według strony internetowej rządu Kanady zgłoszono ponad 57 000 zdarzeń niepożądanych związanych ze szczepionkami przeciwko Covid-19, z czego 11 231 było poważnych. Nie wiadomo obecnie, ile raportów o uszkodzeniach poszczepiennych przekazywanych do VISP jest związanych ze szczepionką przeciwko Covid-19, ale w raporcie Agencji Zdrowia Publicznego z czerwca 2022 r. stwierdzono, że w tamtym czasie 99% dotyczyło szczepionek przeciwko Covid-19. Kolejna aktualizacja VISP jest oczekiwana w czerwcu 2024 r.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Eutanazja coraz bardziej powszechna



Kanada dokonuje obecnie średnio eutanazji 36 obywateli każdego dnia. Kanada ma jedno z najbardziej liberalnych przepisów dotyczących eutanazji na świecie.

W ostatnich latach rząd w coraz większym stopniu łagodził przepisy, które pierwotnie miały zapewniać chorym możliwość śmierci w momencie, gdy była ona nieuchronna.

Jednak rozszerzenie przepisów oznacza, że []obecnie eutanazji mogą się poddać osoby z dużo mniej poważnymi problemami, takimi jak depresja, bezdomność czy choroba psychiczna.

Przepisy zostały nawet rozszerzone, aby objąć nimi „dojrzałych nieletnich”, z zamiarem rozszerzenia ich na niemowlęta. Według najnowszego raportu Health Canada na temat samobójstw wspomaganych, w ubiegłym roku w całym kraju eutanazja stanowiła 4,1 procent zgonów. Liczba ta stanowi znaczny wzrost z 3,3 procent w 2021 r.

Według Kanadyjskiego Stowarzyszenia ARPA Canada najwyższy odsetek eutanazji przeprowadzono w Quebecu i Kolumbii Brytyjskiej, co stanowiło odpowiednio 6,6% i 5,5% wszystkich zgonów w tych prowincjach.



Postaw kawę

Tymczasem Najniższe wskaźniki mają Nowa Fundlandia, Labrador i Manitoba, gdzie eutanazja stanowi odpowiednio zaledwie 1,5% i 2,1% wszystkich zgonów.

Według Health Canada, aby kwalifikować się do programu MAID, dana osoba musi doświadczyć „nieznośnego cierpienia fizycznego lub psychicznego spowodowanego stanem zdrowia lub pogorszeniem się stanu zdrowia, którego nie można złagodzić w warunkach, które dana osoba uważa za akceptowalne”.

Ankieta przeprowadzona wśród beneficjentów MAID wykazała, że głównym źródłem ich „nieznośnego cierpienia” jest „utrata zdolności do angażowania się w sensowne zajęcia życiowe”.

Doświadcza tego 86 procent ankietowanych.

Co najmniej 82 procent zgłosiło, że utraciło zdolność wykonywania czynności dnia codziennego (ADL).

Od 17 marca 2024 r. do programu MAID będą uprawnione osoby cierpiące na chorobę psychiczną jako jedyną chorobę podstawową.

Niektórzy eksperci ds. zdrowia twierdzą jednak, że sama choroba psychiczna nie powinna być kryterium wspomaganej śmierci.

Sonu Gaund, główny psychiatra w Sunnybrook Health Sciences Centre w Toronto, wyjaśnił, że czasami może być trudno ustalić, czy dana choroba psychiczna jest naprawdę nieuleczalna, zgodnie z wymogami prawa, oraz rozróżnić patologiczne samobójstwo od racjonalnego pragnienia śmierci.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Segregacja rasowa na kanadyjskich uniwersytetach



TORONTO- Pomieszczenia przeznaczone dla studentów ze “zmarginalizowanych” środowisk rozprzestrzeniają się na kanadyjskich uniwersytetach jak grzyby po deszczu, ponieważ urzędnicy twierdzą, że są one “konieczną i spóźnioną” odpowiedzią na “dziesięciolecie rasizmu” na kampusie.

Toronto Metropolitan University oficjalnie otworzył takie pomieszczenie pod koniec zeszłego miesiąca dla studentów, którzy identyfikują się jako osoby czarnoskóre.

Cheryl Thompson, profesor nadzwyczajny na uniwersytecie, powiedziała, że “potrzeba takich lokali stała się coraz bardziej nagła po śmierci George’a Floyda, którego zabójstwo w 2020 roku przez białego funkcjonariusza Departamentu Policji w Minneapolis wywołało protesty na całym świecie. „Żądania czarnoskórych studentów wysuwane przez dziesięciolecie zostały w końcu wysłuchane”.

Lokal dla czarnych – wyposażony jest w kuchnię, inne udogodnienia i mural namalowany przez czarnoskórego studenta –

może pomieścić jednocześnie do 25 studentów.

Thompson powiedziała, że w lokalu „można czuć się naprawdę swobodnie i rozmawiać o rzeczach, których się doświadcza... na przykład o grupach wsparcia dla osób, które doznały traumy”.

„Jednym z powodów, dla których młodzi ludzie zmagają się ze swoim zdrowiem psychicznym, jest to, że myślą, że są jedynymi, którzy przechodzą przez to, przez co przechodzą” – powiedziała. „Posiadanie tych przestrzeni sprawia, że □□□ jesteś bardziej pewny siebie i mówisz: „och, nie jestem sam”.

Po drugiej stronie miasta Uniwersytet York – drugi co do wielkości w Kanadzie – uruchomił w styczniu salonik dla czarnoskórych studentów. Salon BIP0C Uniwersytetu Winnipeg dla studentów rasy czarnej, rdzennej i innych nie białych ras został otwarty w 2018 roku.

[Źródło](#)

Pandemia odwołana? Kanada znosi obowiązek testów i szczepień dla podróżnych



Władze Kanady podjęły decyzję o zniesieniu obowiązku szczepień dla wszystkich przyjeżdżających do kraju. To długo wyczekiwana

zmiana prawa i być może zapowiedź faktycznego „odwołania pandemii”.

„Od 1 października osoby przylatujące do Kanady, przekraczające granicę lądową i morską nie będą musiały przedstawiać zaświadczenia o szczepieniu” – poinformował podczas poniedziałkowej konferencji prasowej minister zdrowia Jean-Yves Duclos.

Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli tamtejszego rządu, władze nie zdecydują się również przedłużyć losowego testowania osób zaszczepionych. Dotychczas pomimo zaszczepienia przeciwko Covid-19, podróżnemu „groziło”, że zostanie wybrany do przetestowania na obecność koronawirusa. Co więcej, rząd nie będzie chciał również kontynuować nakazu testowania dla wszystkich niezaszczepionych. Jest to więc rzeczywista zmiana w polityce władz Kanady.

Minister zdrowia Jean-Yves Duclos zapowiedział również, że nie będzie też obowiązku wprowadzania do rządowej aplikacji informacji o szczepionkach przed podróżą. Zniesiony zostanie obowiązek izolacji dla osób chorych i monitorowania objawów.

„Także od 1 października przestanie obowiązywać wymóg noszenia maseczek w samolotach i pociągach” – poinformował minister transportu Omar Alghabra.

Ministrowie zwracali uwagę, że zniesienie ograniczeń było możliwe dzięki temu, że Kanadyjczycy zdecydowali się zaszczepić i przestrzegali restrykcji sanitarnych. 85,41 proc. całej populacji Kanady otrzymało przynajmniej jedną dawkę szczepionki. „Jesteśmy już poza ostrą fazą pandemii” – powiedział zastępca naczelnego lekarza kraju dr Howard Njoo.

[Źródło](#)

ArriveCan czyli narzędzie Wielkiego Brata



Aplikacja ArriveCan – jak się okazuje może zostać z nami na stałe. Rząd twierdzi, że jest to bardzo użyteczne narzędzie dla przyspieszenia procesu przekraczania granicy.

ArriveCan rzekomo sprawdza przyjeżdżających podróżnych pod kątem COVID-19 i śledzi stan szczepień. Odmowa użycia aplikacji może skutkować grzywną w wysokości do 5000 dol. na mocy ustawy o kwarantannie.

W raporcie federalnego audytora generalnego z grudnia 2021 r. stwierdzono, że aplikacja ArriveCan **poprawiła jakość informacji zbieranych przez rząd na temat podróżnych**. Jednak słaba jakość danych oznaczała, że prawie **138 000 wyników testu COVID-19 nie można było przypisać do przyjeżdżających podróżnych**, a tylko 25 procent podróżnych, którym nakazano poddać się kwarantannie w zatwierdzonych przez rząd hotelach, zostało zweryfikowanych, że w nich rzeczywiście przebywało.

W zeszłym miesiącu, z powodu błędu ArriveCan poinstruowała około 10 200 podróżnych, aby poddawali się kwarantannie przez 14 dni mimo, że nie musieli tego robić. Wielu krytykuje dlatego te decyzje są zautomatyzowane i pierwszeństwo ma to co nakazuje aplikacja nie to co wynika z danych.

Ostatnie aktualizacje ArriveCan aplikacji skupiły się na

rozszerzenie jej aplikacji, a nie na środkach zdrowia publicznego. Na lotniczych przejściach granicznych można teraz przy jej pomocy, wypełnić formularz zgłoszenia celnego przed przybyciem na lotnisko Toronto Pearson, Vancouver lub Montreal.

W zeszłym tygodniu rząd poinformował, że planuje rozszerzyć tę funkcję o przyloty do Calgary, Edmonton, Winnipeg, Ottawy, Quebec City, Halifax na lotnisko Billy Bishop Toronto City.

Elektroniczne gromadzenie danych związanych jest obowiązkowe na wielu granicach międzynarodowych, a formularze internetowe są coraz częściej wykorzystywane z powodów niepandemicznych. Australia obsługuje swoje elektroniczne zezwolenia na podróż wyłącznie za pośrednictwem aplikacji online, podczas gdy od przyszłego roku będzie wymagany formularz zezwolenia online do odwiedzenia Unii Europejskiej .

Kanadyjscy urzędnicy mogą planować coś podobnego. Minister bezpieczeństwa publicznego Marco Mendicino powiedział dziennikarzom w czerwcu, że chociaż ArriveCan została stworzona dla COVID-19, *„ma możliwości technologiczne, aby naprawdę skrócić czas potrzebny na kontrolę na granicy”*.

Przed pandemią Kanada rozpoczęła już cyfryzację swoich usług granicznych za pomocą innych inicjatyw, w tym instalowania kiosków celnych na głównych lotniskach poczynając od 2017 r. i wprowadzenia w 2018 r. aplikacji eDeclaration.

Wysocy rangą przedstawiciele administracji federalnej przyznają wprost, że Ottawa wykorzystuje COVID-19 jako okazję do przyspieszenia przejścia na digitalizację obsługi kontroli przemieszczania się ludzi. Rząd federalny wykorzystuje kryzys zdrowia publicznego, aby przyzwyczaić ludzi do zmodernizowanej granicy.

Według Pierre’a St-Jacquesa, rzecznika Imigracji i Unii Celnej, **około jedna czwarta osób, które wjeżdżają do Kanady samochodem z USA, nie używa wcześniej ArriveCan.**

Kanadyjska Agencja Służb Granicznych potwierdziła, że **na granicy lądowej kanadyjsko-amerykańskiej obowiązuje jednorazowe zwolnienie dla podróżnych**, którzy „mogli być nieświadomi” przepisów. Z pięciu milionów przepraw między 24 maja a 4 sierpnia zwolnienie to zostało użyte 308 800 razy, podała CBSA.

Jest to tylko tymczasowe rozwiązanie, powiedział St-Jacques, ponieważ funkcjonariusze, którzy już czują się przeciążeni z powodu braków kadrowych, stają się „konsultantami IT” i rozwiązują problemy techniczne podróżnych, zamiast robić to, do czego zostali przeszkoleni. *„Jeśli celem aplikacji jest zwiększenie wydajności lub bezpieczeństwa podróży transgranicznych, to obecnie nie działa”* – dodaje

Burmistrzowie miast przygranicznych, izby handlowe miast przygranicznych, a nawet sklepy wolnocłowe skarżą się, że ArriveCan, wraz z innymi ograniczeniami odstrasza amerykańskich turystów.

Tymczasowa przywódczyni federalnych konserwatystów Candice Bergen napisała we wtorek na Twitterze, że ArriveCan stworzył „niepotrzebne przeszkody” i „szkodzi kanadyjskiej gospodarce i branży turystycznej”.

Kandydatka na konserwatywne przywództwo Leslyn Lewis twierdzi że jest to „eksperyment nadzorowania populacji”.

Komisarz ds. prywatności bada również skargę dotyczącą gromadzenia i wykorzystywania danych osobowych przez aplikację.

[Źródło](#)

Cyfrowa tożsamość czyli całkowita kontrola



Raport rządu federalnego Kanady informuje, że kolejnym krokiem w kierunku rozwoju cyfrowej infrastruktury jest wprowadzenie „Programu tożsamości cyfrowej”. Zostało to ujawnione w rządowym raporcie opublikowanym 4 sierpnia zatytułowanym Canada’s Digital Ambition 2022, o czym jako po raz pierwszy doniósł portal „True North”.

Pandemia COVID-19 podkreśliła potrzebę, aby usługi rządowe były „dostępne w erze cyfrowej” – czytamy w raporcie. „Następnym krokiem w zwiększaniu wygody dostępu do usług jest federalny program tożsamości cyfrowej, zintegrowany z istniejącymi wcześniej platformami prowincyjnymi” – czytamy. „Tożsamość cyfrowa jest elektronicznym odpowiednikiem uznanego dokumentu potwierdzającego tożsamość (na przykład prawa jazdy lub paszportu) i potwierdza, że „jesteś tym, za kogo się podajesz” w kontekście cyfrowym”.

Rząd Ontario ogłosił w zeszłym roku, że stworzy cyfrowe identyfikatory w ramach odpowiedzi prowincji na COVID-19 i ma na celu stać się „najbardziej zaawansowaną cyfrową jurysdykcją na świecie”.

Zdaniem krytyków każdy rodzaj cyfrowego identyfikatora może prowadzić do chińskiego systemu kredytów społecznych, który ocenia obywateli w oparciu o wiarygodność wobec państwa.

Tymczasem rząd Alberty już w kwietniu opublikował ogłoszenie o pracę dla dyrektora wykonawczego platform do nadzorowania

usług tożsamości cyfrowej.

Ankieta Digital Identity and Authentication Council of Canada przeprowadzona w grudniu 2020 r. wykazała, że 49 procent Kanadyjczyków zna pojęcie tożsamości cyfrowej, a 88 procent popiera tę koncepcję. Kolejne 83 procent respondentów stwierdziło, że ufa rządowi w zakresie ochrony danych osobowych, a 76 procent Kanadyjczyków stwierdziło, że byliby skłonni udostępniać więcej danych osobowych online, gdyby oznaczało to większą wygodę.

Rząd ujawnił również, że współpracuje z liniami lotniczymi, aby wprowadzić posiadanie „cyfrowych dokumentów tożsamości” i wymóg danych biometrycznych, takich jak rozpoznawanie twarzy, by móc wejść na pokład, informował w maju portal „True North”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)

Puste groby



Zeszłego lata w Kanadzie płonęły katolickie kościoły. Jeden pożar po drugim zamieniał w popiół i dym znaczną część katolickiego dziedzictwa Kanady. Kanadyjscy politycy nie zrobili nic, aby powstrzymać te zbrodnie popełniane z nienawiści. Niektóre z kanadyjskich skrajnie lewicowych „elit” kibicowały temu wszystkiemu. Amerykańskie media wyraziły swoje współczucie... dla podpalaczy.

Władze kanadyjskie mogły zapewnić ochronę kościołom podczas tej szaleńczej kampanii. Może udałoby się uratować niektóre kościoły. Ale prawdopodobnie nie było do tego zbyt wielu chętnych. Faszystowski rząd Kanady był wtedy bardzo zajęty prześladowaniem chrześcijańskich duszpasterzy i kierowców ciężarówek. W sumie, prawie 70 kościołów zostało spalonych. Było to jedno z najbardziej okrutnych przestępstw popełnionych z nienawiści w Ameryce Północnej przeciwko chrześcijanom lub Żydom, przywodzące na myśl wspomnienia zamachów bombowych na murzyńskie kościoły w Birmingham, lub masowej rzezi dokonanej przez wyznawców Religii Pokoju 11 września 2001 roku. Ottawa i Waszyngton nie były tym zainteresowane..

(Tego lata przyszła kolej na Amerykanów. Ośrodki obrońców życia i chrześcijańskie kliniki położnicze są dewastowane i podpalane. Częściowo, inicjatywy takie są najwyraźniej podżegane przez terrorystów na głównych amerykańskich uniwersytetach. Władze nie robią nic aby temu zapobiec)

Powodem podpażeń w Kanadzie w 2021 roku było odnalezienie „masowych grobów” w dawnych szkołach dla tubylców, prowadzonych przez Kościół katolicki. Haniebna historia. Przerażająca przeszłość.

Jest to także fake news czyli odrażające kłamstwo. Do tej pory w tych „masowych grobach” nie znaleziono ani jednego ciała. Wszystkie „groby” są puste, jest tylko ziemia i korzenie drzew. To wszystko było kłamstwem.

Papież Franciszek podczas wizyty w Kanadzie przeproszał za to wszystko. To się nigdy nie wydarzyło, ale on i tak przeprosza. Puste groby, potworny fałsz – a Franciszek tapla się z tego powodu w antykatolickim masochizmie.

Z pewnością nie będzie to ostatnia pokutna pielgrzymka Franciszka do fałszywego masowego grobu. Pokażcie mu fałszywy pusty grób w dowolnym miejscu na świecie, przypiszcie nieistniejącą zbrodnię Kościołowi katolickiemu, a Franciszek

wskoczy w najbliższy lot ITA Airways, aby osobiście się przed wami płaszczyć.

Cóż to za dziwna obsesja opanowała papieża? Puste groby – musi być w tym coś freudowskiego. Ponieważ, jak może powiedzieć każdy, kto był katechizowany poza fałszywą katolicką parafią Novus Ordo, to właśnie pusty grób dał początek religii, w którą papież Franciszek już nawet nie udaje, że wierzy. To był pusty grób w pobliżu Jerozolimy, który zmienił wszystko. To był pusty grób, który wysłał wierzących w Zmartwychwstałego Chrystusa na krańce ziemi, aby tam przygarnąć sieroty i ubogich tego świata i dać im wsparcie w imię Boga-Człowieka, który pokonał śmierć.

Pusty grób, grób z odsuniętym kamieniem i złożonym do środka całunem pogrzebowym. Ten pusty grób wyrócił pogańskie barbarzyństwo do góry nogami. Ten pusty grób ucywilizował prymitywny kontynent i nie tylko.

Jest wielu chrześcijańskich rdzennych Amerykanów, wielu chrześcijan wywodzących się z tubylców. Chrystus umarł za wszystkich. Jego Zmartwychwstanie jest jedyną rzeczą, która kiedykolwiek mogła lub będzie mogła wiązać ludzkość w prawdziwym braterstwie.

Pusty grób jest cudem w zestawieniu z pustym łonem Matki Najświętszej, które nagle, dzięki łasce Bożej, zrodziło życie wieczne. Pusty grób doprowadzi do wielu, wielu innych pustych grobów w Dniu Sądu. Fałszywe puste groby w Kanadzie nie dokonają niczego, są tylko zwykłymi grudkami ziemi. Pusty grób Chrystusa złamał monopol diabła i na zawsze zrujnował jego projekt zemsty na Żywym Bogu.

Franciszek to odrzucił. Franciszek zaprzedał się ojcu kłamstwa. Diabeł szepcze do Bergoglio, a papież pracuje teraz dla odwiecznego wroga Tego, którego złożono do pustego grobu.

Jakiej to demonicznej przekory doświadczamy i nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, co widzimy. Papież Franciszek

udaje się do Kanady, by nosić pokutne odzienie i pierzaste nakrycia głowy na pustych grobach nieistniejących rdzennych ofiar, które są wychwalane przez fałszywe media informacyjne i „elity” w północnoamerykańskim rządzie i środowisku akademickim. (Jeden z kanadyjskich naukowców, który zwrócił uwagę na przemysł fałszywych wiadomości – został zwolniony) Farsa jest niemal komiczna. Papież, który został przebudzony. Tani żart dla taniej rozrywki. Ale przyjrzyjcie się bliżej, a zobaczycie, że to czysta nienawiść. Bergoglio sprawuje urząd kpiąc z Naszego Pana. Wskazuje na fałszywe puste groby z udawanym współczuciem i udawanym oburzeniem, jakby chciał powiedzieć: „Zobaczcie, wszystkie puste groby są kłamstwem”.

Bergoglio nie pojechał do Kanady tylko po to, aby zrobić z siebie głupka. Owszem, robi to w dużej mierze. Ale jego większy cel jest całkowicie złowrogi. Bergoglio wydaje się nienawidzić chrześcijaństwa, a w zasadzie chrześcijan w ogóle. Z pewnością chciał odwiedzić miejsce, w którym płoną kościoły. To coś, co Franciszek może uczcić. Ale chciał także, przede wszystkim, złorzeczyć Bogu.

„Puste groby – co za stek bzdur. Tak sztywniacy, ci którzy wierzą w puste groby! A ten drugi pusty grób... No cóż, kim jestem, żeby oceniać?”.

Cokolwiek Bergoglio robi teraz, robi to dla ciemnego typa, który zdecydowanie nie jest Zmartwychwstałym Chrystusem. Bergoglio w Kanadzie nie odgrywa tylko żałosnego show papieża i Indianina. On rozwija swoją prawdziwą inicjatywę: zniszczenie Kościoła, który założył Zwycięzca Śmierci dwa tysiące lat temu dla naszego zbawienia. Fałszywy popis Bergoglio z pustymi grobami nie jest tylko złym teatrem. Wcale nie. To bluźnierstwo, oszałamiające i śmiałe bluźnierstwo skierowane do Najwyższego.

Nie dajcie się zwieść, moi bracia i siostry w Chrystusie. Nie dajcie się zwieść sztuczce z pustymi grobami. Franciszek jest człowiekiem diabła. Patrzcie na prawdziwy pusty grób. Patrzcie

na Tego, który w końcu położy kres intrygom Bergoglio i jego wspólników.

[Tłum. Sławomir Soja](#)

Anatomia „kryzysu gazowego” w Unii Europejskiej



Europa nie ma dziś – a być może nigdy nie miała – skutecznej wizji sensownej strategii, która jest niezbędna do przetrwania w pokoju. Co więcej, jakby nie zdając sobie sprawy z nadchodzącej katastrofy, przywódcy UE stanowczo obstają przy swojej nieudolnej polityce. Obecnie były kanclerz NRF Gerhard Schroeder, proponuje rozwiązanie kryzysu gazowego UE poprzez uruchomienie gazociągu Nord Stream 2 (NS2)... chociaż władze niemieckie wielokrotnie odrzucały ten pomysł.

UE kieruje się dziecinnymi impulsami, które z konieczności prowadzą do zamieszania i samookaleczenia. Najpierw UE nakłada wysoce wyniszczające sankcje na swojego rosyjskiego partnera, a następnie żąda od niego pełnych dostaw gazu ziemnego – rażąco naruszając warunki umowy handlowej. W związku z tym oczywiste jest, że zakładany europejski „kryzys energetyczny” w rzeczywistości nie istnieje jako taki, czy to w przypadku gazu ziemnego, ropy naftowej, destylatów, węgla, prętów uranowych... czy jakichkolwiek innych nośników energii.

Bo gdyby rzeczywiście istniał „kryzys energetyczny”, to Europa nie miałaby pełnego dostępu do energii z Rosji, a tak nie jest. W rzeczywistości Europa ma godny pozazdroszczenia, doskonały dostęp do wysokiej jakości, sprawdzonej przez dziesięciolecia, szybkiej, bezproblemowej, bliskiej, dostarczanej od drzwi do drzwi, prawdziwie taniej energii od w pełni zweryfikowanych rosyjskich sprzedawców, którzy chcą i mogą niezawodnie dostarczać towary, tak jak zawsze, tak jak działało się od dziesięcioleci.

Naruszenia umów

Ale oprócz niedojrzałości, UE potrafi być również bardzo kreatywna. Na przykład grając w kulki ze świętymi wymogami kontraktowymi dotyczącymi słynnej turbiny Siemens NS1 o numerze 073... która utknęła w Mülheim an der Ruhr po jeszcze niezakończonych konserwacji w bardzo odległych zakładach Siemens w Kanadzie. W związku z tym rosyjski Gazprom oficjalnie odmówił przyjęcia dostawy turbiny # 073 na podstawie tego, że:

„Reżimy sankcyjne Kanady, UE, Wielkiej Brytanii oraz niedopasowanie obecnej sytuacji do istniejących zobowiązań kontraktowych przez stronę Siemens uniemożliwiają dostawę silnika 073 do [rosyjskiej] tłoczni Portowaja”. Gazprom twierdzi, że nie przedstawiono istotnych dokumentów stwierdzających, że turbina 073 nie jest objęta sankcjami. „Słowa nie wystarczą”

Ref

#1 <https://www.rt.com/business/560216-kremlin-responds-german-turbine-accusation/>

Co więcej, minister zasobów naturalnych Kanady Jonathan Wilkinson oświadczył, że „Kanada udziela ograniczonego czasowo i odwoływalnego zezwolenia dla Siemens Canada, aby umożliwić zwrot naprawionych turbin Nordstream 1 do Niemiec...”. Czyli nie ma możliwości bezpośredniego zwrotu do Rosji – co jest

ewidentnym naruszeniem kontraktu – a także na warunkach ograniczonych czasowo i odwoływalnych, co jest dodatkowym naruszeniem kontraktu tylko dlatego, że turbina # 073 nadal nie jest wolna od sankcji, a więc nie nadaje się do ubezpieczenia. Rzecznik Dmitrij Pieskow dał do zrozumienia, że turbina została wysłana do Niemiec bez zgody Rosji i że w obecnej sytuacji Moskwa musi teraz upewnić się, że turbina „nie może być zdalnie zatrzymana”... Nie można również wykluczyć sabotażu, ponieważ Niemcy aktywnie wysyłają na Ukrainę broń, aby zabijać Rosjan.

Ref

#2 <https://nationworldnews.com/gazprom-repeats-west-bloks-nord-stream-turbine-shipments/>

Ref

#3 <https://www.ft.com/content/d926a768-f976-4bee-823c-0f255afb7087>

Ref #8 <https://tass.com/economy/1477929>

Ref

#4 <https://www.reuters.com/article/ukraine-crisis-gas-nordstream/update-1-russias-gazprom-sanctions-make-delivery-of-nord-stream-turbine-impossible-idUKL8N2ZF6SQ>

Ref

#5 <https://news.yahoo.com/turbine-works-germanys-scholz-points-083241601.html>

Co się stało?

Sankcje UE spowodowały zamknięcie kilku rosyjskich rurociągów, co całkowicie związało ręce Gazpromowi. Ukraina i Polska skutecznie zamknęły rurociąg Jamał-Europa. Ukraina zrobiła to jawnie z powodów czysto politycznych, natomiast Polska odmawiając zapłaty w ramach nowego systemu „gaz za ruble”. Ponadto, rurociąg NS1 nadal cierpi z powodu problemów

serwisowych w Siemens-Canada. Poza tym Gazprom nie może w pełni wykorzystać innej trasy gazociągu, ponieważ Ukraina odrzuca jego wnioski tranzytowe. Podsumowując, Europa z własnej inicjatywy odcięła się od rosyjskiego gazu. I bądź tu mądry...

I ty Siemensie przeciwko mnie?

Siemens Energy jest producentem turbin NS1, który jest w pełni odpowiedzialny za regularną konserwację i prawidłowe funkcjonowanie wszystkich turbin NS1, będących własnością Rosji. Siemens oficjalnie oświadczył teraz to, o czym Gazprom mówił przez cały czas, a mianowicie, że tylko jedna z pięciu turbin NS1 jest naprawdę sprawna i zdolna do dostarczania gazu. Oczywiście oznacza to, że Europa może otrzymać tylko 20% bardzo jej potrzebnego rosyjskiego gazu ziemnego, ponieważ stan czterech pozostałych turbin NS1 jest nadal nieokreślony. Według byłego kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera zmniejszenie przepustowości NS1 jest całkowicie winą Siemensu, a nie Gazpromu. Sankcje oczywiście nadal dotyczą turbiny # 073 i z pewnością każdego innego związanego z Rosją elementu wyposażenia, produktu, programu lub czegokolwiek rosyjskiego.

I ty Gazpromie...

Witalij Markiełow, wiceszef Gazpromu, powiedział, że Siemens nie wywiązał się z obowiązku odpowiedniego utrzymania silnika NS1, przez co kilka elementów sprzętu jest obecnie nieczynnych. Poza tym Gazprom twierdzi, że nie otrzymał od Siemensu wymaganego, znanego, kompletnego pakietu dokumentów pozwalających na transport, obsługę serwisową i naprawy sprzętu będącego własnością Rosji. UE nadal gra w wiele dzieciennych gier, podczas gdy zima jest coraz bliżej. Jeśli Gazprom zaakceptowałby turbinę, byłby odpowiedzialny za nielegalne złamanie sankcji UE plus inne niekorzystne komplikacje. W grę wchodzi wiele podstępnych działań prawnych.

UE nie może przestać kopać sobie coraz głębszego dołka. Co jest do cholery nie tak z tymi Europejczykami? Dlaczego upierają się, by dławić się własnymi wymiocinami? Sankcje UE zostały cofnięte w sprawie ubezpieczenia statków towarowych z rosyjską ropą, prawda? Więc zróbcie to samo teraz z gazem, wydurnie.

Gazprom twierdzi: „Obecne sankcje antyrosyjskie utrudniają pomyślne rozwiązanie kwestii transportu i naprawy turbin gazowych Siemens dla tłoczni Portowaja, która dostarcza gaz do europejskich odbiorców poprzez gazociąg Nord Stream.”

Ref

#6 <https://www.rt.com/business/560144-turbine-manufacturer-explains-gas-shortfall/>

Ref

#7 <https://www.rfi.fr/en/business-and-tech/20220803-gazprom-says-gas-turbine-delivery-to-russia-impossible-due-to-sanctions>

Ref

#8 <https://www.rt.com/business/560232-gazprom-explains-turbine-complications/>

„Rozwiązanie”

W całej historii światowych działań wojennych żaden wróg nigdy nie udzielił pomocy. Nie mówiąc już o tym, że taka pomoc nigdy nie obejmowałaby życiodajnej krwi europejskiej gospodarki, w tym ważnych produktów i energii. Rosja nie jest więc obecnie „wrogiem” Europy. Dzisiaj europejski przemysł i gospodarstwa domowe przechodzą po prostu przez fałszywy „kryzys energetyczny”, który sami stworzyli decyzjami podejmowanymi przez niewybranych polityków UE, którzy nie działają w interesie Europy. Teraz były kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder upiera się w wywiadzie dla Stern Magazine, że rurociąg NS2 z turbinami produkcji rosyjskiej natychmiast rozwiązałby europejski – być może ostateczny – kryzys

energetyczny, jaki może nastąpić zimą 2022-2023 roku.

Ref

#9 <https://www.rt.com/business/560125-gerhard-schroeder-nord-stream-gas/>

Trzy problemy NS2

Są jednak trzy główne „problemy” do rozwiązania. Problem numer jeden to wymagana polityczna aprobatą USA dla tego pomysłu. Problemem numer dwa jest czas, jako że proces certyfikacji i uruchomienia NS2 musiałby się rozpocząć już teraz – czyli wczoraj – aby ewentualnie zdążyć na czas, jako że ani problem #1 ani #2 nie są proste ani szybkie do rozwiązania. Dlaczego tak jest ? Cóż, jednym z powodów jest zależność od amerykańskiej autoryzacji czegokolwiek znaczącego dla Europy, która jest teraz wyraźnie widoczna dla wszystkich. Dotyczy to również, między innymi, wszelkich europejskich decyzji handlowych i inwestycyjnych dotyczących Rosji. Ponadto, ze względu na poważne i jak najbardziej uzasadnione przyczyny techniczne, potrzeba kilku tygodni zanim jakikolwiek gaz ziemny będzie mógł popłynąć z Rosji do Niemiec przez NS2.

W przeciwnym razie ryzyko poważnych wypadków i/lub nieprawidłowego działania może oznaczać nagły koniec wszelkich możliwych udanych rozwiązań danego problemu. Ludzie w ogóle – a nawet najwyżsi rangą wyspecjalizowani politycy – często myślą, że przepływy surowców naftowych i gazowych można włączać i wyłączać za pomocą jednego przycisku (nie). Oczywiście wszystko to wymaga współpracy ze strony Niemiec i podjęcia właściwych decyzji, takich jak niewykorzystywanie terminalu NS2 do celów innych niż pierwotnie zamierzone, z uwzględnieniem określonych kryteriów projektowych i technologii budowy. Jest to niezwykle ważne, ponieważ niemieccy urzędnicy już ogłosili swój pomysł „przyspieszenia” i uzupełnienia terminalu instalacjami do importu gazu LNG spoza Rosji.

Problem numer trzy polega na tym, że w związku z zaistniałymi problemami, Gazprom mógł dostarczyć jedynie 25% swojej nominalnej mocy. W maju prezydent Rosji Putin poinformował kanclerza Niemiec Scholza, że Gazprom ma na podstawie umowy, zarezerwowane moce dostawcze NS2, które muszą zostać skutecznie wykupione, ponieważ nie mogą pozostać zawieszone w powietrzu na czas nieokreślony. W związku z tym prezydent Putin ostrzegł również kanclerza Scholza, że Rosja jest zmuszona wkrótce przekierować połowę wolumenu NS2 na potrzeby krajowej konsumpcji i przetwórstwa. Dlatego też, nawet gdyby Gazprom otrzymał jutro rano stosowne zezwolenie na uruchomienie NS2, pompowałby on tylko 50% swojej pierwotnej nominalnej mocy. A biorąc pod uwagę, że jesteśmy już w ponad połowie drogi do 2022 roku, to byłoby to zaledwie 20-25%... lub mniej.

Ref

#

10 <https://www.aa.com.tr/en/energy/general/germany-unable-to-use-second-nord-stream-2-line-before-2028-gazprom/35291>

Ingerencja Stanów Zjednoczonych

USA nie pozostawiają Europie swobody podejmowania racjonalnych decyzji, tylko dlatego, że Europa stanowi niejednorodną grupę państw wasalnych, będących nadal pod wojskową okupacją USA. Gazociąg NS2 biegnie pod Morzem Bałtyckim z Rosji do Niemiec tuż obok problematycznego obecnie NS1. Jego budowa została niedawno zakończona, ale przed kryzysem na Ukrainie władze niemieckie odmówiły certyfikacji i uruchomienia gazociągu. Mimo nalegań byłego kanclerza Gerharda Schroedera, rząd niemiecki wielokrotnie powtarzał, że uruchomienie NS2 jest teraz absolutnie wykluczone. Wydawałoby się, że tego nie da się wymyśleć...

Nad UE nadciąga Armagedon

„Europa stoi w obliczu Armagedonu: ceny energii rosną, wzrost gospodarczy spada, a zima nadchodzi ” oficjalnie stwierdził Josep Borrell, najwyższy dyplomata UE i wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa.

Dodajmy do tego coraz niższy poziom wody w Renie – prawie nie do przebycia przez barki o jakimkolwiek zanurzeniu – a zrozumiemy, o co chodzi. Ten bardzo niski poziom Renu w ogromnym stopniu ogranicza – a może nawet całkowicie odciąć – bardzo potrzebne dostawy węgla do obecnie absurdalnie zredukowanych elektrowni węglowych. Oczywiście ma to również wpływ na fizyczną dostawę wszystkiego – nie tylko paliw i ich składników. Powoduje to konieczność podniesienia kosztów w związku z niedostępnością transportu samochodowego. „Ryzyko polega na tym, że handel ogromnymi ilościami towarów, które w przeciwnym razie mogłyby posłużyć do zażegnania kryzysu gospodarczego, utknie na Renie, ponieważ niski poziom wody sprawia, że pewne odcinki stają się nieprzejezdne. Koszty transportu węgla rosną, co z kolei zawyża koszty eksploatacji elektrowni węglowych.”

Niski poziom wody już teraz wymusza „nieregularną pracę” elektrowni węglowej Uniper Staudinger-5 o mocy 510 megawatów, ponieważ coraz mniej barek jest w stanie dostarczać węgiel w miarę kurczenia się zapasów. Poziom wody w Renie poniżej 40 centymetrów w Kaub zatrzymałby transporty żegluga śródlądową do elektrowni, zmuszając do bardzo kosztownych i nieefektywnych transportów drogą lądową. Wiele innych kluczowych gałęzi przemysłu jest poważnie zagrożonych.

Rzeka Ren wpływa bezpośrednio na handel i logistykę przemysłową kilku kluczowych krajów europejskich, a mianowicie Austrii, Szwajcarii, Niemiec, Francji i Holandii, a pośrednio na wiele innych lub, w niektórych przypadkach, na wszystkie pozostałe. Niemiecki system transportu śródlądowego – a zatem

cała sieć łańcuchów dostaw – zależy od normalnego poziomu wód w Renie.

Nie chodzi tylko o pozyskanie odpowiedniej jakości, ilości i ceny każdego produktu. Równie ważne jest otrzymanie go terminowo w miejscach procesu docelowego, takich jak rafinerie czy elektrownie. Jednocześnie wszyscy udziałowcy „projektu europejskiego” konkurują ze sobą, walcząc o znalezienie, zakontraktowanie i zatrzymanie dokładnie tych samych zasobów w celu rozwiązania tych samych nieoczekiwanych problemów w tym samym czasie i w tym samym terminie.

Ref

#11 https://www.eeas.europa.eu/eeas/europe%E2%80%99s-energy-balancing-act_en

Ref

#12 <https://www.zerohedge.com/commodities/german-barge-traffic-shrinks-rhine-water-levels-fall>

Ref

#13 <https://thesaker.is/europe-hypnotized-into-war-economy/>

Ref #14 Germany's Uniper Warns Of Possible „Irregular Operation” At Major Power Plant As Rhine River Runs Dry

Jorge Vilches

[Tłum. Sławomir Soja](#)

Polityka Zachodu, która

wywołała kryzys ukraiński, wywołuje teraz kryzys chiński



Dwa niedawne wydarzenia, oba w cieniu trwającego konfliktu na Ukrainie, pomagają zilustrować, jak te same problematyczne działania zachodniej polityki zagranicznej, które doprowadziły do konfliktu ukraińskiego, zmierzają teraz do sprowokowania konfliktu z kolejną globalną potęgą – Chinami.

Pretensje Zachodu dotyczące bazy morskiej, którą Chińczycy rzekomo budują w Kambodży oraz starcie chińskich i kanadyjskich samolotów patrolowych na północnym Pacyfiku odzwierciedlają rosnące napięcia między nieelastycznym i upadającym jednobiegunowym porządkiem Zachodu a rosnącymi w siłę Chinami, które coraz częściej odmawiają podporządkowania się Zachodowi lub tłumaczenia się ze swych działań na arenie międzynarodowej.

W sytuacji, gdy pokojowa koegzystencja jest nie tylko możliwa, ale wręcz pożądana z punktu widzenia światowego pokoju, stabilności i dobrobytu, kierowany przez USA „międzynarodowy porządek oparty na zasadach” otwarcie zadeklarował zamiar zahamowania wzrostu znaczenia Chin i pokazał, jak daleko USA i ich sojusznicy mogą się posunąć, aby to osiągnąć.

Chińska „tajna baza marynarki wojennej”

Washington Post w artykule zatytułowanym „Jak twierdzą zachodni eksperci, Chiny potajemnie budują bazę marynarki

wojennej w Kambodży”, donosi:

„Chiny potajemnie budują w Kambodży ośrodek marynarki wojennej do wyłącznego użytku swoich wojsk, przy czym oba kraje zaprzeczają temu i podejmują nadzwyczajne środki w celu ukrycia tej operacji – poinformowali przedstawiciele władz zachodnich.”

Washington Post już o tym informował:

„Zdaniem ekspertów, utworzenie chińskiej bazy morskiej w Kambodży – zaledwie drugiej tego typu placówki zagranicznej i pierwszej w strategicznie ważnym regionie Indo-Pacyfiku – jest częścią strategii Pekinu polegającej na budowaniu sieci obiektów wojskowych na całym świecie w celu wsparcia jego aspiracji do stania się prawdziwym globalnym mocarstwem.”

Anonimowi „eksperci” zachodni nie zwrócili jednak uwagi na to, jak daleko Chiny muszą się posunąć, aby stać się „prawdziwą światową potęgą”, jeśli chodzi o budowę instalacji wojskowych za granicą. W artykule Al Jazeera z 2021 r. zatytułowanym „Infografika: Obecność militarna USA na świecie”, zauważono, że „Stany Zjednoczone kontrolują około 750 baz w co najmniej 80 krajach na całym świecie i wydają na swoje wojsko więcej niż kolejne 10 krajów razem wziętych.”

Wątpliwości budzi także twierdzenie, że działania Chin w Kambodży są „tajne”. Zarówno Chiny, jak i Kambodża z pewnością wiedzą, w jakim stopniu Chiny są lub nie są zaangażowane w organizowanie bazy marynarki wojennej Ream w Kambodży. Żadne z tych państw nie jest zobowiązane do udzielania wyjaśnień Stanom Zjednoczonym, których własne wybrzeże znajduje się tysiące mil od nich.

Podczas gdy Washington Post oskarża Chiny o stosowanie „mieszanki przymusu, kar i zachęt w sferze dyplomatycznej, ekonomicznej i militarnej” w celu „nagięcia” państw do współpracy z Pekinem, to prawda jest taka, że właśnie Stany Zjednoczone zagrażają nie tylko Kambodży, ale także państwom

całej Azji Południowo-Wschodniej, z których wszystkie starają się pielęgnować konstruktywne więzi z Chinami.

Pod koniec ubiegłego roku, AP (*Associated Press*) napisała w artykule „Kambodża ukarana sankcjami za swoje rosnące związki z Chinami”:

„Wsparcie Pekinu pozwala Kambodży lekceważyć obawy Zachodu dotyczące praw człowieka i praw politycznych w tym kraju. Co więcej, Kambodża generalnie popiera geopolityczne stanowisko Pekinu w takich kwestiach, jak jego roszczenia terytorialne na Morzu Południowochińskim.”

Budowa nowych chińskich obiektów wojskowych w bazie marynarki wojennej Ream w Kambodży jest punktem spornym z Waszyngtonem.

Twierdzenia USA na temat chińskiej polityki zagranicznej to czysta projekcja swych własnych urojeń. Czy USA byłyby w stanie przytoczyć konkretne „kary”, jakie Chiny wymierzyły państwom za pielęgnowanie ich więzi z USA. Z drugiej strony, Stany Zjednoczone nie tylko nałożyły na rząd Kambodży różne sankcje ekonomiczne, ale Waszyngton sponsorował również opozycję, która otwarcie dąży do obalenia obecnego rządu Kambodży.

W artykule opublikowanym w 2017 roku w *Phnom Penh Post*, zatytułowanym „Producent wideo Sokha zamyka ze strachu swoje biuro w Phnom Penh”, zacytowano czołowego przywódcę kambodżańskiej opozycji – Kem Sokha, który powiedział:

„Stany Zjednoczone, które mi pomagały, doradziły mi, abym wziął przykład z Jugosławii, z Serbii, gdzie można zmienić dyktatora [Slobodana] Miloszevicia”, nawiązując do byłego przywódcy Serbii i Jugosławii, który ustąpił w wyniku protestów społecznych po kontrowersyjnych wyborach, a następnie zmarł, będąc sądzonym za zbrodnie wojenne.”

Sokha powiedział również:

„Nie robię niczego z własnej woli. Tam pracują eksperci, profesorowie na uniwersytetach w Waszyngtonie, Montrealu, Kanadzie, wynajęci przez Amerykanów, aby doradzać mi w sprawie strategii zmiany dyktatora – przywódcy Kambodży”.

Jeśli Kambodża, której konstytucja zabrania obecności obcych obiektów wojskowych na swoim terytorium, jest gotowa zaryzykować sprzeciw opinii publicznej i pozwolić Chinom na budowę „tajnej bazy”, to może to być sposób na zapobieżenie sytuacji, w której kraj ten stanie się kolejną Ukrainą.

Globalna jurysdykcja” Kanady a suwerenność Chin

Ostatnio na pierwszych stronach gazet pojawiła się również awantura pomiędzy Chinami a Kanadą, dotycząca kanadyjskich patroli lotniczych, które „monitorują” Koreę Północną.

W artykule Reutersa „Chiny ostrzegają Kanadę z powodu patroli lotniczych monitorujących sankcje nałożone na Koreę Północną”, czytamy:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chin ostrzegło w poniedziałek Kanadę przed potencjalnymi „poważnymi konsekwencjami” „ryzykownych prowokacji”, po tym jak w zeszłym tygodniu kanadyjskie wojsko oskarżyło chińskie samoloty wojenne o sabotowanie ich samolotów patrolowych, monitorujących wypełnianie sankcji wobec Korei Północnej.

„Rada Bezpieczeństwa ONZ nigdy nie upoważniła żadnego kraju do prowadzenia obserwacji wojskowej na morzach i w przestrzeni powietrznej innych krajów w imię egzekwowania sankcji” – powiedział rzecznik MSZ Zhao Lijian na briefingu medialnym.”

Rzeczywiście, ONZ nie upoważniło Kanady ani żadnego innego państwa do patroli powietrznych w celu egzekwowania sankcji wobec Korei Północnej. Kanadyjskie samoloty patrolowe znajdują się tak daleko od terytorium Kanady, że przez cały czas trwania tych „monitorujących” misji stacjonują w Japonii.

Samozwańcza rola Stanów Zjednoczonych jako arbitra decydującego o tym, kto może, a kto nie może budować bazy wojskowe, oraz kanadyjskie samoloty patrolowe przejmujące jurysdykcję w świecie, w tym u wybrzeży Chin i u wybrzeży ich sąsiadów, to ilustracje amerykańskiej „wyjątkowości” (a co za tym idzie, „wyjątkowości” ich najbliższych sojuszników).

Ta „wyjątkowość” doprowadziła do kryzysu na Ukrainie, który nastąpił po obaleniu przez USA wybranego w wyborach rządu ukraińskiego w 2014 roku. USA rozpoczęły proces militaryzacji państwa, który graniczy na znacznej długości z Federacją Rosyjską. Podczas gdy Stany Zjednoczone mogły wysyłać swoje wojska na Ukrainę, aby szkolić siły zbrojne na wypadek ewentualnej wojny z Rosją, USA i ich sojusznicy potępiali rosyjskie działania wojskowe na terytorium Rosji, które miały powstrzymać rosnące zagrożenie, w jakie przekształcała się Ukraina.

Podczas gdy USA mogły głęboko ingerować w wewnętrzne sprawy polityczne Ukrainy, Rosja została oskarżona o wspieranie separatystów w regionie Donbasu, a tym samym o podsycanie ośmioletniej wojny, która zapoczątkowała trwające do dziś działania wojskowe na Ukrainie.

Podobnie, Stany Zjednoczone mogą utrzymywać setki baz wojskowych na całym świecie, w tym także tych, które powstały w ramach nielegalnych wojen napastniczych i późniejszych okupacji. Chiny natomiast, najwyraźniej „nie mają racji”, jeśli chodzi o potencjalne wykorzystanie części istniejącego w Kambodży obiektu marynarki wojennej, za zgodą Kambodży.

Sojusznicy USA, tacy jak Kanada, mogą latać „samolotami patrolowymi” tysiące mil od własnych wybrzeży, aby „monitorować” terytorium w pobliżu wybrzeży Chin i ich sąsiadów, ale Chinom nie wolno uruchomić własnych samolotów, aby przechwytywać i monitorować te „patrole”.

W przeszłości, ta „wyjątkowość” pozostawała

niekontrolowana. **Wzrost znaczenia Chin sprawia, że coraz częściej przywracana jest równowaga w tym jednobiegunowym porządku świata.** Chociaż rząd USA i zachodnie media będą narzekać na rosnące powiązania Chin, zarówno gospodarcze, jak i militarne, w całym regionie Indo-Pacyfiku, USA niewiele mogą zrobić, aby to powstrzymać. Prowadzona przez USA coraz bardziej siłowa i agresywna polityka karania państw, które chcą robić interesy z Chinami, może zakłócić równowagę między Wschodem a Zachodem, prowadząc do pogłębienia partnerstwa z Chinami, a tym samym doprowadzić jedynie do izolacji USA.

Czas pokaże, czy USA będą nadal podążać tą coraz bardziej destrukcyjną ścieżką – Ukraina jest tylko najnowszą ofiarą tej amerykańskiej „wyjątkowości” – czy też zaczną odnajdywać konstruktywną rolę w wyłaniającym się świecie wielobiegunowym.

[Źródło](#)